# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2go Czerwca 1865 r. | № 124. | ROK 44. | 21 Maja / 2 Czerwca 1865 r.

Piątek. | Rano ciepła st. 7; w poł. st. 15. Wys. wody stóp 2. c. 4. (Przyb.) | Wschód Słońca g. 3 m. 46 Zachód „ „ 8 „ 10 | Jutro, Śtej Klotyldy Królowej.

— Wczoraj jako w dzień rozpoczynający Nabożeństwo, Czerwcowem zwane, ku uczczeniu Serca Pana Jezusa, w Kościele PP. Wizytek zaprowadzone; Wotywę miał JX. Jungowski, Sekretarz Konsystorza, a po południu Nabożeństwo odprawił JX. Grabowski, z Parafji Śgo Andrzeja, podczas którego powiedział Kazanie JX. Optat ze Zgromadzenia XX. Reformatów.

— Jutro, odbędzie się Nabożeństwo Arcy Bractwa Matek Chrześcjańskich w Kościele PP. *Wizytek*, o godzinie w pół do 11tej.

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*, podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w d. 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. wylosowane, niemniej kupony w półroczu Iym r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami z xięgi sznurowej wydawanemi od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godz: 9ej z rana do 1ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak Listy Zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracji, wyszczególniających je w porządku numerów z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesantom udzielane będą. Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym, to jest od d. 10 (22) Czerwca r. b. począwszy, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą. — P. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant *Gieczewicz*. (D. W.)

— Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Śgo Alexandra przy Alei Belweders. pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia $^{16}/_{28}$ Maja r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 49; na które, tudzież na dawniejsze w 249 wnioskach, złożono rs. 6,430 kop: 20. Na żądanie zaś 92 Uczestników (prócz procentu rs. 22 k: 81½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 4,178 kop: 12, i umorzyła xiążeczek 23. Przeto Uczestników 16,087 posiada kapitał rs. 554,764 kop: 85½. (Dz: War:).

— Wczoraj przyjechał do Warszawy Jenerał Major *Zwoliński* z Moskwy.

— Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Grasyldy z Radziwiłłowiczów *Wiszniewskiej*, odprawią się Nabożeństwa w Kościele po-*Kapucyńskim*, o godz: 9tej rano; na które, pozostały Mąż, wraz z czworgiem Dzieci, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. (8072.)

— Wczoraj w sali resursy obywatelskiej, miało miejsce zebranie uczestników spółki zjednoczonych stolarzy, w dniu 9 (21) Listopada 1862 r., za staraniem Członków Towarzystwa Dobroczynności i przy pomocy tegoż Tstwa zawiązanej, w celu urządzenia składu czyli wystawy wyrobów stolarskich, dla stowarzyszonych wykwalifikowanych majstrów, nieposiadających osobnych magazynów, sprzedaży tychże wyrobów, udzielania na takowe zaliczań, wreszcie wsparcia podupadłych uczestników i ich rodzin. Z sprawozdania odczytanego w obec zaproszonych Członków Tstwa Dobr:, oraz wierzycieli przez P. Adama Zellta, dotychczasowego Starszego Zarządu spółki o jej działaniach, dowiadujemy się o nader świetnym jej stanie, pierwszych stowarzyszonych było 31, później przybyło 26, a że dwóch umarło, obecna zatem liczba składa się z 54 osób. Kapitał obrotowy spółki z pożyczek prywatnych głównie, a w bardzo szczupłej cząstce z wniosków uczestników powstały, wynosił rs. 14,224, z tego pomimo trudnych dla rzemieślników czasów, spłacono rs. 8,500, pozostaje zatem wszystkiego długu rs. 5,724. Dochody spółki z procentów pobieranych od zaliczeń, kommissowego od sprzedaży mebli 10%, rabatu na robocie i materjałach tapicerski i przypadkowych wpływów wynosiły rs. 7,087 kop: 19; po potrąceniu rozchodów na procenta od pożyczonych kapitałów, urządzenie i utrzymanie magazynu, assekurację — pozostało czystego zysku rs. 2,178 kop: 31½. Mebli na wystawie sprzedano za rs. 53,166 kop: 4½. Tak świetny stan interessów zawdzięcza spółka dotychczasowemu zarządowi i jego starszemu P. Adamowi Zelltowi, któremu też publiczne złożono podziękowanie. Następnie odbyte zostały wybory, na których większością głosów starszym obrano P. Henryka Wąsowicza, Członkami Zarządu PP. Jana Szancenbacha, Józefa Klimeckiego, Mateusza Brzezińskiego, z dotychczasowego Składu Zarządu i PP. Ferdynanda Heinricha, Henryka Ruppa i Józefa Kurca. Na biegłych do ocenienia wyrobów stolarskich na wystawę nadsyłanych, wybrano PP. Małożewskiego, Bronisza, Keniga, Dzwonkowskiego, Bruksa i Rychtera. Do delegacji rachunkowej zaproszono z osób nienależących do spółki PP. Alexandrowicza Referenta Kom: S. W. i D., Kawelskiego Rachmistrza Zarządu D. Ż. W. W. i Wertheima Wiktora. Pomyślny rozwój spółki powinienby innych rzemieślników zachęcić do podobnych stowarzyszeń, dla tego nieomieszkamy podać krótkiego zarysu ustawy tej spółki.

— Wczoraj Pani *Jakowicka*, wystąpiła w roli Elwiry w „Ernanim," piękny jej głos i wyborna metoda od pierwszego już wystąpienia zjednały jej współczucie i uznanie Publiczności. Powodzenie to wszakże nie ośmieliło naszej Artystki skromnej, bez zarozumienia, jak prawdziwym talentom przystoi. Elwira pozbyć się jeszcze nie może nieśmiałości i obaw Aminy, choć prze-

konanie o przychylnem usposobieniu Publiczności jakiego Pani *Jakowicka* miała już dowody, powinno było koniecznie podnieść ducha, dodać więcej odwagi i życia w śpiewie i ruchach. P. *Dobrski* wczoraj w doskonałem był usposobieniu, śpiewał z tą siłą i ogniem, jakie jemu są tylko właściwe. P. *Koehler* równie dobrze zasłużone odbierał oklaski, a i P. *Prohazka* widać że pracuje nad sobą.

— Treścią oratorjum *Eljasz*, które wkrótce pod kierunkiem Dyrektora Moniuszki w Kościele Ewangelickim, ma być wykonane, jest następujący ustęp z dziejów Starego Zakonu. Eljasz Prorok mieszkał w krainie Galaad za Jordanem. BÓG rozkazał mu stawiać opór szerzącemu się tam bałwochwalstwu, a zwłaszcza czci bożka Baala, którą Jezabel i Achab wprowadzili do Izraela. Już lat 6 panował Achab nad dziesięcią pokoleniami, gdy Eljasz, niosąc słowo BOŻE przyszedł i zapowiedział, że ani rosa, ani deszcz nie spadnie, dopóki on nie wyda nowego rozkazu. Następnie BÓG polecił mu wyjść za Jordan. Tam żywiły go kruki, codziennie chleb mu przynosząc; tam wskrzesił zmarłego syna wdowy. Po trzech latach wrócił do Achaba, który z gniewem wyrzucał Eljaszowi, sprowadzenie na kraj suszy. Wtedy dla przekonania się czyj BÓG jest prawdziwy, Eljasz kazał zebrać cały lud Izraela i wszystkich proroków Baalowych. Eljasz wezwał ich, aby zabili wołu na ofiarę, a on zabije innego, na którego zaś spadnie ogień PAŃSKI i pochłonie całopalenie, tego BÓG okaże się prawdziwym. Napróżno kapłani pogańscy wzywali swego bożka Baala o zesłanie ognia; wół leżał nietknięty. Wtedy Eljasz wezwał lud wszystek, ułożył stos a na nim wołu, polał go wodą i wzniósł modły do BOGA. I spadł ogień i pożarł całopalenie, a lud padłszy na oblicze zawołał: PAN On jest BOGIEM! Niebawem też deszcz obfity zrosił spieczoną ziemię. Twórca tego oratorjum, Felix Mendelsohn-Bartoldy, urodził się w Hamburgu w 1809 r., zmarł w 1847. Dzieło to napisał na rok przed swoim zgonem.

— W dzienniku Ministerstwa oświecenia czytamy, iż dla wspierania uczęszczających na kursa Uniwersyteckie starozakonnych, których liczba w ostatnim czasie znacznie się zwiększyła, postanowiono udzielać studentom tylko z wyłączeniem wolnych słuchaczy, pomoc pieniężną od 25 do 100 rs., i na ten cel wyasygnowano 25,000 rs. (Siew. Pocz.)

— Podobno w skutek Najwyższego zatwierdzenia budowy drogi żelaznej z Rokicin do Łodzi, roboty rozpoczęte już zostały i ta ważna odnoga kolei jeszcze w tym roku ma być ukończoną i otwartą dla użytku publicznego. Akcjonarjuszom poręczono podobno 5% dochodu w metalikach. (G. Handl.)

— W tych dniach wśród strasznych męczarni, jedna z obywatelek naszego miasta zakończyła życie, skutkiem ukąszenia od psa wściekłego. Przed kilku tygodniami zadrasnęła się w rękę przy otwieraniu komody, i zanim się to draśnięcie zabliźniło, piesek domowy z lekka bardzo ją w to samo miejsce ukąsił, jakkolwiek żadnego prawie wtedy niedoznała bólu, gdy jednak w parę dni pokazało się, że pies był dotknięty wścieklizną, ową rankę wypaliła kamieniem piekielnym i zdawało się, że tym sposobem uniknęła niebezpieczeństwa. Nagle teraz dostała konwulsji, okazały się wszystkie oznaki choroby od ukąszenia, i w ciągu 24ch godzin umarła. Smutny ten przykład powinien być nauką, jak ostrożnie obchodzić się trzeba z psami, jak pilnie zważać na pierwsze objawy wścieklizny, o jakich objaśnia bliżej ogłoszenie Władzy, dbałej o zdrowie mieszkańców, w Nrze 122 naszego pisma zamieszczone.

— Do ślicznych, a co więcej, skromnych tegorocznych nowości, należą batystowe mankieciki i kołnierzyki ozdobione medaljonami z prawdziwych koronek, rozpiętych na tle jedwabnem koloru lila lub innego zastosowanego do ogółu toalety. Łączny taki garnitur pomieszczony jest w pudełku, które już samo przez się śliczne stanowi cacko, a cena onego nie zdaje się wysoką. Widzieliśmy je w magazynie PP. Zelt. Jest to szczegół toaletowy pełen wdzięku i świeżości; piękna ręka przy takim mankieciku, jeszcze piękniejsza, a mniej piękna (bo brzydkich u nas niema), niknie i neutralizuje się, bo cała uwaga admiratorów pochłoniętą jest przez mankiecik. Rama w tym razie staje za obraz, tak dalece, że niedawno pewien roztargniony elegant zamiast w rękę, pocałował Damę w mankiecik.

— Na ulicy Marszałkowskiej, znowu w r. b. przybywa parę nowych kamienic. Założono już sztandary budowlane: przed placem położonym obok byłego Instytutu Oftalmicznego, przez co szczerba tu istniejąca, zabudowaną zostanie; niemniej przed domkiem murowanym parterowym przy fabryce obić papierowych położonym. Restaurowanym jest także z gruntu pod kierunkiem P. Podczaszyńskiego Budowniczego dom własnością P. Blocha będący na ulicy Marszałkowskiej, niedochodząc ulicy Królewskiej. Na ulicy Twardej, również parę nowych domów w r. b. przybędzie, ku czemu przedwstępne przedsięwzięto roboty.

— Wczoraj, w pierwszym dniu zniesienia taxy na chleb, płaciliśmy takowy po 2 do 3ch groszy drożej na bochenku.

— Wczorajszy pierwszy dzień Czerwca, po nadzwyczajnych, rzec można, Majowych upałach, wydawał się chłodnym, mianowicie z rana przy dosyć silnym wietrzyku.

— Wkrótce ma być w naszem mieście otwarty nowy skład nasion.

— Haber polny pokazał się w tych dniach na targu. Przyniosły takowy włościanki do miasta na sprzedaż.

— Ogrody w mieście naszem znikają jedne po drugich. W tych dniach znowu wycięto ogród na rogu ulicy Jerozolimskiej, obok hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego. Stanie w tem miejscu okazała kamienica o dwóch frontach i kilku piętrach. Fundamenta już kopią.

— Wczoraj obcinano w Alei Jerozolimskiej gałęzie uschnięte od drzew, w tejże alei rosnących.

— Wczoraj ulica Żabia, z powodu jej przebrukowania, dla przejezdnych zamkniętą została.

— Plac, stanowiący tyły zabudowań Szpitala Ewangelickiego, na zbiegu ulic Nowolipia i Karmelickiej, urządzony został w rodzaju *skweru* (square), i zasadzony ślicznemi akacjami w koronę okrzesanemi. Dwa chodniki, gustownie przecinają ten plac nie-

wielkich wprawdzie rozmiarów, ale o tyle pożądańszy o ile istniejący w ulicy dosyć zresztą zacieśnionej.

— Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. P. kop: 15 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem po-*Kapucyńskim*.— Od J. P. kop: 35 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo KRZYŻA.— Od Q, X. złp. 10 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.

— W dniu 14 Maja r. b, i przez dni następne, Florencja obchodziła uroczystość odsłonięcia pomnika, wielkiego poety Włoch, Dantego, w sześćsetną rocznicę jego urodzin. Posąg, roboty słynnego rzeźbiarza Henryka Pazzi, stanął na środku placu Śgo KRZYŻA. Poeta w prawej ręce trzyma swą nieśmiertelną xięgę „Boska Komedja," lewą zaciśniętą wzniósł nieco w górę. W naszym języku całkowity przekład tej epopei, uskutecznił Julian Korsak, a wydał S. Orgelbrand. Niektóre także ustępy tłomaczyli: Mickiewicz, Stanisławski, Profesor Uniwersytetu Kijowskiego i Lenartowicz. Obecnie tłomaczeniem Komedji Boskiej Dantego, zajmuje się J. I. Kraszewski, i jak słyszeliśmy część tej pracy ukaże się w nowo-zapowiedzianem czasopiśmie „Kłosy." P. Tomasz Tosio, b. Nauczyciel języka włoskiego w Instytucie Muzycznym, pracował również nad przekładem tego wzniosłego utworu.

— W Horodence wybuchł straszny pożar, który obrócił w perzynę 340 domów mieszkalnych z zabudowaniami. Kilkaset rodzin po największej części z uboższej klassy ludności, straciły ostatnie swoje mienie i z trwogą wyglądają smutnej przyszłości.

— Donoszą z Pesztu o nieszczęściu, jakie się zdarzyło we wsi Iżaku, własności Barona Stefana Rewickiego. Z dworskiej stodoły, która się ogniem zajęła, wiatr poniósł iskry na dwór. P. Rewicki miał we dworze pracownię chemiczną. Domownicy, 10 ludzi, chcąc ocalić tę pracownię, rzucili się na ratunek narzędzi i naczyń tej pracowni, a między niemi bawiący tam właśnie w gościnie sąsiad P. Jerzy Zliński, Poseł ostatniego sejmu z synem swoim. W tej chwili zawalił się dach i płomienie dwór ogarnęły do koła. Młody Zliński wyskoczył z pośród płomieni i zdarto z niego odzież palącą się, a 9 osób zginęło. Znaleziono ich ciała opalone, za wielkim piecem, gdzie się zapewne schronili.

## Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, 29go Maja.* — Słychać, że zamierzone tu jest utworzenie oddzielnej kancelarji Szlezwig Holsztyńskiej, na wzór niegdyś istniejącej Niderlandzkiej, a to z powodu długiego trwania tymczasowości.— Z Pesztu donoszą, że tam spodziewają się przyrzeczenia Cesarskiego względem osobistego otwarcia Sejmu Węgierskiego.— Z Mexyku nadchodzą tu coraz niepomyślniejsze wiadomości. (St: Anz:.)

FRANCJA. *Paryż 27go Maja.* — List Cesarza do Xięcia Napoleona dziś w Monitorze ogłoszony został. Wszyscy znajdują go nadzwyczaj energicznym i ostrzejszym, aniżeli przypuszczano. Podobno Xiążę Napoleon wczoraj jeszcze sądził, że nie będzie traktowany tak surowo.— Krąży wieść, że Xiążę ma zamiar udać się w podróż; ale z drugiej strony wątpią powszechnie, aby niezbędne upoważnienie Cesarskie do takiej podróży, udzielone zostało w obecnej chwili. — Zapewniają, że we Środę zeszłą przyszedł tu z Algieru rozkaz, przedstawienia Ciału Prawodawczemu kredytu 100 miljonów, na wykonanie robót dla użytku publicznego w Algierji. Roboty te mają być wykonywane przez stowarzyszenie, któremu rząd zagwarantuje 6 pct.— Dziś w St. Germain-les Prés, odbył się pogrzeb P. Duret, znanego rzeźbiarza, członka instytutu. — Głoszą, że Posłowie Angielski i Francuzki w Washingtonie, otrzymali jednobrzmiące instrukcje do interwenjowania półurzędownie u rządu związkowego, iżby Jefferson-Davis, był traktowany jako jeniec.— Ponieważ świętowania robotników mnożą się i przedłużają coraz bardziej, przeto delegowani korporacji robotniczych, zostali uprzedzeni urzędownie, iż rząd będzie zmuszony przedsięwziąć stosowne środki, jeśli ta chroniczna bezczynność przybierze charakter ogólny i systematyczny, zagrażający spokojności publicznej. — „Monitor" donosi, że dziś P. Drouyn i Baron Seebach, podpisali traktat Francuzko-Saski, wzajemnego zabezpieczenia własności literackiej i artystycznej. — Niektóre dzienniki zagraniczne utrzymują, że Cesarz jednocześnie z urzędowem napomnieniem przesłał Xięciu Napoleonowi list poufny, przedstawiający to pierwsze jako konieczność, narzuconą mu przez wszystkich jego doradców i przez niechęć wywołaną w dyplomacji Europejskiej; twierdzenie to jednak jest mylne, a za najlepszy dowód tego służy podanie się Xięcia do dymisji.— „Gazette de France" domaga się także, aby Xiążę Persigny otrzymał upomnienie, za swój list z Rzymu. — Dzienniki francuzkie nie ośmielają się wspominać o sporze istniejącym między Cesarzem a jego kuzynem, jedna tylko „Presse" miała odwagę zamieścić list Xięcia Napoleona. — Policja Paryzka ma być znacznie powiększona. Liczba konnych sierżantów wynosić będzie 600. (St: Anz)

NIEMCY.— Traktat handlowy i osiedlania się, pomiędzy Zollvereinem i Szwajcarją, został podpisany 27go b. m. w Stutgardzie. (St: Anz:.)

PRUSY. *Berlin, 29 Maja.* — „Bank und Handels-Ztg" utrzymuje, że spodziewane jest oddalenie Barona Halbhuber z Xięztw, jako wzajemne ustępstwo za mianowanie Barona Manteuftel.— Podług „Kreuzztg," podróż Barona Manteuffel do Wiednia, ma nastąpić niezwłocznie.— Jeden z listów Kielskich tej gazety, opisuje nadzwyczajną czynność ze strony Prus, względem osadowienia się morskiego w Kiel.— „Zeidlersche Corresp:" utrzymuje, że posiedzenia Sejmu potrwają do Lipca r. b.— Profesor zwycz: Uniwersytetu Berlińskiego i Historjograf Państwa Pruskiego Dr Franciszek-Leopold Ranke, otrzymał tytuł szlachectwa. (N. Pr: Ztg.)

WŁOCHY.— Korrespondencje z Florencji donoszą, że tam krąży powszechnie pogłoska, iż Król zamierza mianować 40tu nowych Senatorów, a to na zasadzie służącego mu prawa. Utrzymują, że nominacja ta, ma nastąpić w celu zjednania większości dla układów z Rzymem prowadzonych. — We Florencji powzięto projekt urządzenia 2ch nowych cyrkułów. Ulice w takowych, mają mieć po 15 metrów szerokości, a w pośrodku będą place zasadzone drzewami. Również i dla

klas pracujących ma być zbudowane 4ry tysiące mieszkań. (Schl: Ztg:)

## Ostatnie Wiadomości.

Na posiedzeniu angielskiej Izby Niższej, d. 30 Maja, Lord Palmerston, interpelowany przez P. Lefevre, odpowiedział, że ostatnia nota Amerykańska, równie jak i poprzednia, domaga się wynagrodzenia za szkody, jakie okręt korsarski „Alabama" zrządził statkom Stanów Zjednoczonych.

Urzędowe dzienniki Peszteńskie, z dnia 31go Maja, zawiadamiają, że przyjazd Cesarza do Pesztu, nastąpi 6go Czerwca rano. Z wyraźnego rozkazu, wszelkie urzędowe uroczyste przyjęcia, mają być zaniechane. Cesarz prawdopodobnie, zabawi w Peszcie do dnia 9go Czerwca.

Symptomata wskazujące porozumienie między Włochami a Rzymem mnożą się. Jeden z dzienników Tu801yńskich zapewnia, że półurzędowa missja Hr: Revel, powiodła się zupełnie, i że negocjacje polityczne toczą się dalej. Projekt konkordatu między Papieżem i Królem, obejmuje 25 artykułów, a wszystkie Państwa Katolickie mają być zawezwane, aby przystąpiły do owego Konkordatu. Hiszpanja już się na to w zasadzie zgodziła, a z Portugalją, Austrją i innemi Państwami Niemieckiemi toczą się układy.

Z Mexyku otrzymano wiadomości nieco pomyślniejsze. Prowincja Tabasco, przeciw której gotowała się wyprawa, jest blizką oświadczenia się na korzyść Cesarza Maxymiljana.—Powstanie w Peru szerzy się. (St: An: Nord:).

---

*Magistrat Miasta Warszawy.*—Zdniem 14 (26) Maja rozpoczęła się sprzedaż trawy w Ogrodzie Saskim; sprzedaż odbywać się będzie codziennie na koszyki, po cenie kop: 15 koszyk; przyjeżdżający furami, zgłaszać się winni pomiędzy godziną 4 i 6 rano. Bliższą wiadomość w ogrodzie u starszego dozorcy ogrodu P. Nowak powziąść można.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* — Naczelnik Kancellarji, *Luceński.* (D. W.)

---

**Przyjechali do Warszawy:**

Czarnowski Antoni Ob: z Kroczewa nr 1582; Jabłoński Adam Ob: z Łomży nr 1066; Karski August Ob: z Slężan nr 660.

**Wyjechali**: Hornowski Józef Ob: do Łochowa; Szlubowski Józef Ob: do Branicy; Zwan Tom: Ob: do Koryta.

**Przyjechali koleją żelazną:** Grejber Wiktor b. Urzędnik z Krakowa nr 2995; Paszkowski Fran: Ob: z Krakowa nr 1776; Sienpolewski Stan: Ob: z Poznania nr 585.

**Wyjechali koleją żelazną**: Awenarjus Michał Professor Uniwersytetu do Berlina; Gorłow Anna Żona dym: Jenerała Majora do Paryża; Łubieńskie Barbara i Antonina Hr: do Wrocławia;

---



---

**Teatr Wielki.** Jutro, *Zycie szulera.*

**Teatr Rozmaitości.** Dziś, *Żona która zwodzi męża.—Odludki i Poeta.*— „Męki Tantala". (Wkrótce daną będzie w T. R. 1szy raz Komedja w 4ch aktach, „Na łasce Zięcia").

---

— *Ogłoszono taxę mięsa* na miesiąc Czerwiec r. b. 1) Mięso wołowe: a) gatunku 1go, funt kop: $11\frac{1}{2}$; b) gatunku 2go, funt kop: 9; c) gatunku 3go, funt kop: $7\frac{1}{2}$; d) polędwicy funt, kop: 18. — 2) Mięso wieprzowe: a) wieprzowiny ze skórą funt, kop: $8\frac{1}{2}$. — 3) Cielęciny: a) gatunku 1go funt, kop: 10; b) gatunku 2go funt, kop: 7. — Drobne części z powyższych gatunków mięsa, sprzedawane być mają w miesiącu bieżącym wedle cen w ostatniej rubryce powyższego rachunku zamieszczonych.— Ceny te wyrachowane zostały odpowiednio do wartości, jaką im powołane wyżej ogólne zasady w stosunku do wartości mięsa oznaczyły: 1) wołowiny funt kop: 9; 2) Cielęciny funt po kop: $8\frac{1}{2}$.

---

**Kurs Giełdy Warszawskiej.** — Dnia 2 Czerw: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 88 k. $81\frac{1}{9}$, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $7\frac{1}{3}$, dają rs. 14 kop $4\frac{1}{3}$; za nową Rossyjską pożyczkę prem: z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 106 k. 75, dają rs. 106 k. 50; za akcje kol: żelaznej Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 101 k. —, dają rs. 100 k. 50; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. 33, dają rs. 93; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 78 kop. 50, dają rs. 78; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 50, dają rs. 78; Metaliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. 100 k. 17; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 k. 67, dają rs. 100 k. 33; za pożyczkę Rossyjską z r. 1854 oprócz kup: żądają rs. 90 k. $79\frac{1}{6}$; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 26 kop. 75, (z kuponami dają rs. 33); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rs. 6 k. 45; za pół imperjały Rossyjskie dają rs. 6 k. $13\frac{1}{2}$; za dukaty hollenderskie nowe dają rs. 3 kop. $57\frac{1}{2}$.— Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: $68\frac{8}{9}$, od listów zastawnych kop: $26\frac{2}{3}$.

---

**Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 1 b. m. płacono: Za korzec żyta rs. 3 k. $7\frac{1}{2}$.

---

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.